

Sygn. akt II AKa 335/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lech Magnuszewski

Sędziowie: SSA Jacek Pietrzak (spr.)

SSA Grażyna Świdorska -Wandor

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r.

sprawy

D. W. (1)

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 191 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

P. O.

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 191 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

K. D.

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 191 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 10 lipca 2012 r., sygn. akt **II K 30/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. - Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej P. O. w postępowaniu odwoławczym, a nadto kwotę 115,50 zł (sto piętnaście złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów dojazdu i adw. D. W. (2) - Kancelaria Adwokacka w B., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej K. D. w postępowaniu odwoławczym, a nadto kwotę 18,50 zł (osiemnaście złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów dojazdu;

III. zwalnia wszystkich oskarżonych od opłaty za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Bytowie oskarżył D. W. (1), P. O. oraz K. D. o to, że w dniu 24 stycznia 2012 roku w B. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci pieniędzy w kwocie 7 złotych, poprzez przytrzymywanie za ubranie, uderzanie rękoma po głowie, kopanie obutymi nogami po całym ciele, przewracanie i ciągnięcie po podłodze oraz jednokrotne uderzenia głową o krawędź brodzika prysznicowego, brali udział w pobiciu D. C. (1), powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu głowy, stłuczenia mózgu oraz rozległego krwiaka śródczaszkowego prawostronnego, które to obrażenia doprowadziły w dniu 31 stycznia 2012 roku do zgonu w/w, czym działali na szkodę wstępującej w prawa zmarłego pokrzywdzonego D. C. (2), tj. o przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 191 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., przy czym K. D. dopuścił się w/w przestępstwa mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem, tj. dopuścił się przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zb. z art. 191 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II K 30/12 oskarżonych D. W. (1), P. O. i K. D. uznał za winnych tego, że w dniu 24 stycznia 2012 roku w B., przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu i w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci pieniędzy w kwocie 7 złotych, przy czym K. D. mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, poprzez przytrzymywanie za ubranie, uderzanie rękoma po głowie, kopanie obutymi nogami po całym ciele, w tym po głowie, przewracanie i ciągnięcie po podłodze oraz uderzenie głową o krawędź brodzika prysznicowego, brali udział w pobiciu D. C. (1), przez co spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci licznych obrażeń na całym ciele, jak też w obrębie głowy, w tym złamanie kości twarzoczaszki - ściany przedniej zatoki szczękowej prawej, przez co spowodowali powstanie niewielkiego krwiaka podpajęczynówkowego oraz masywnego krwiaka przymózgowego - podtwardówkowego po stronie lewej, które to obrażenia doprowadziły w dniu 31 stycznia 2012 roku do jego zgonu, w następstwie niedokrwienia mózgu wskutek ciasnoty śródczaszkowej, czym działali na szkodę wstępującej w prawa zmarłego pokrzywdzonego D. C. (2), tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i art. 191 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. wobec D. W. (1) i P. O. i z art. 158 § 3 k.k. i art. 191 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. wobec K. D. i za to na mocy art. 158 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. skazał P. O. na karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, D. W. (1) na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 158 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. K. D. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec D. W. (1), P. O. i K. D. kar pozbawienia wolności Sąd orzekający zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w okresie od 25 stycznia 2012 r. do 10 lipca 2012 r. w wypadku P. O. i K. D. i w okresie od 27 stycznia 2012 r. do 10 lipca 2012 r. w wypadku D. W. (1).

Wyrok Sądu pierwszej instancji zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonym z urzędu oraz kosztów sądowych.

Powyższy wyrok apelacjami zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca D. W. (1) zaskarżył wyrok w całości i w oparciu o art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu iż D. W. (1) brał czynnie udział w pobiciu D. C. (1) i aby jego zachowanie polegało na czynnościach opisanych w zarzucie, podczas gdy jego rola ograniczała się tylko do obecności na miejscu zdarzenia i co najwyżej do akceptowania działań współoskarżonych, bez świadomości jednak iż mogą one spowodować zgon pokrzywdzonego,

- rażąco surowość kary polegającej na wymierzeniu D. W. (1) kary 5 lat pozbawienia wolności, przez pominięcie całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych mających znaczenie dla wymiaru kary.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Słupsku ewentualnie

o zmianę zaskarżonego wyroku przez znaczne złagodzenie orzeczonej wobec D. W. (1) kary pozbawienia wolności.

Obrońca K. D. zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczonej kary i w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił mu rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia jego zawinienia, przejawiającą się orzeczeniem zbyt surowej kary, co powoduje, że kara ta nie spełni swoich funkcji i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie temu oskarżonemu kary w niższym wymiarze.

Obrońca P. O. zaskarżył wyrok w całości i w oparciu o art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzucił mu błąd w ustaleniu faktycznym przyjętym za podstawę zaskarżonego wyroku, że oskarżony P. O. brał udział w pobiciu D. C. (1), chociaż zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia, w szczególności wobec zeznań złożonych przez świadków W. S. i J. B. na rozprawie oraz zeznań świadka E. R., która scharakteryzowała osobę oskarżonego P. O. (spokojny i dobry) w sposób wykluczający możliwość przypisania mu inkryminowanego działania a nadto rażąco surowość kary (6 lat pozbawienia wolności) przy niedostatecznym uwzględnieniu młodego wieku oskarżanego, nie stosowania dotąd wobec niego kary w warunkach izolacji (bez zawieszenia) i okoliczności podniesionych przez Sąd przy orzeczeniu zwolnienia od kosztów sądowych, a związaną z trudną sytuacją materialną, rodziną i majątkową.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę tego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o zmianę wyroku poprzez wydatne złagodzenie orzeczonej wobec tego oskarżonego kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone przez obrońców D. W. (1), P. O. i K. D., jako oczywiście bezzasadne na uwzględnienie nie zasługiwały.

Z uwagi na to, że środki odwoławcze wniesione na korzyść wszystkich oskarżonych zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za oczywiście bezzasadne i wobec braku stosownego wniosku złożonego w trybie art. 457 § 2 k.p.k. ze strony oskarżonego K. D. lub jego obrońcy możliwe stało się ograniczenie pisemnych motywów zapadłego orzeczenia tylko do rozważań odnoszących się do zarzutów i wniosków zgłoszonych przez obrońców oskarżonych D. W. (1) i P. O..

Na wstępie przypomnieć należy, iż Sąd odwoławczy w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) lub też w zakresie szerszym, w wypadkach określonych w ustawie (art. 454 § 1 k.p.k., art. 435 k.p.k., art. 440 k.p.k.) zobowiązany jest do kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanych przez Sąd pierwszej instancji zwłaszcza do kontroli – czy przekonanie tego Sądu wysnute zostało z wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) i czy przy ocenie dowodów uwzględnione zostały wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz czy rozumowanie sądu jest rozumowaniem poprawnym pod względem logicznym, a więc czy nie zawiera sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności, a w razie zaś nie rozstrzygnięcia przez sąd określonych kwestii z powodu nie dających się usunąć wątpliwości – czy istniały realne możliwości ich usunięcia i rozstrzygnięcia przez przeprowadzenie innych dowodów, prawidłową ocenę dowodów już przeprowadzonych, lub też w drodze logicznego rozumowania z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego, sygn. I KR 140/79, OSNPG 1980/72).

Dokonana przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku kontrola odwoławcza wykazała bezsprzecznie, że Sąd Okręgowy w Słupsku w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo D. W. (1) i P. O. w zakresie przypisanego im czynu. Ocena ta została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę instancyjną prawidłowości rozstrzygnięcia.

Obie apelacje obrońców oskarżonych D. W. (1) i P. O. zawierają de facto tę samą treść merytoryczną, stąd też rozważania na ich kanwie można prowadzić łącznie. Na wstępie, zaznaczyć należy, iż obydwa ze środków zaskarżenia miały polemiczny charakter w kwestii dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego, zwłaszcza, że sprawa przeciwko oskarżonym opierała się w głównej mierze na analizie zeznań świadka R. J. jak i

innych świadków oraz wyjaśnień oskarżonych. Konsekwentnie, zatem, obie apelacje wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w istocie kwestionowały ocenę tzw. dowodów osobowych, a tym samym zasadność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Argumenty podniesione w apelacjach obrońców okazały się niezasadne, stąd też nie należało ich uwzględnić. Uzasadnienie Sądu Okręgowego w sposób wyczerpujący wykazało zasadność ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę skazania.

Słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, czego zresztą nie kwestionują skarżący, że u pokrzywdzonego D. C. (1) stwierdzono aż około 20 różnego rodzaju obrażeń ciała, a bezpośrednią przyczyną jego śmierci było ciężkie uszkodzenie mózgu, w tym pnia mózgu w następstwie niedokrwienia wskutek ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej masywnym lewostronnym krwiakiem podtwardówkowym. W opinii biegłych z (...) Uniwersytetu Medycznego opisane w dokumentacji medycznej i stwierdzone w czasie sekcji zwłok obrażenia, ich charakter, rozległość i umiejscowienie w obrębie głowy świadczą, że do ich powstania doszło wskutek urazów mechanicznych, godzących wielokrotnie z dużą i bardzo dużą siłą w twarz, zadanych pięścią lub nogą obutą w miękkie obuwie. W ocenie lekarzy sądowych charakter, rozległość, ilość i lokalizacja zmian urazowych na szyi, tułowie i kończynach górnych wskazują, że do ich powstania mogło dojść w takich samych warunkach i okolicznościach, jak do uszkodzeń w obrębie głowy.

Nie kwestionowane jest również, przez żadną ze stron i to, że w czasie kiedy pobity został śmiertelnie D. C. (1) w (...) mieszczącej się B. przy ul (...) przebywało siedmiu mężczyzn tj. oskarżeni, pokrzywdzony oraz W. S., J. B. i R. J..

Autorzy obu apelacji podważają ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie dokonanej oceny zachowania i postępowania D. W. (1) i P. O. na miejscu zdarzenia oraz poprawności przeprowadzonej analizy zebranego materiału dowodowego w toku całego postępowania karnego i próbują dostosować pewne fragmenty zeznań poszczególnych świadków, jak i wyjaśnień samych oskarżonych do linii obrony przyjętej na rozprawie sądowej. Obrońcy obu oskarżonych, kwestionując ich zawinienie wskazują na zeznania złożone w toku rozprawy przez W. S. i J. B., zapominając jednocześnie o zeznaniach tych świadków złożonych w czasie prowadzonego śledztwa, kiedy to wskazywali oni na D. W. (1), P. O. i K. D., jako sprawców pobicia D. C. (1).

W tym miejscu skarżącym należy przypomnieć, że Sąd oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy bierze pod uwagę całokształt dowodów zebranych w toku całego postępowania karnego, a nie tylko na rozprawie sądowej. Sąd ferując wyrok nie może, więc opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie. Wyroku nie wolno wydawać na podstawie części materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę oskarżenia potwierdzają i tych, które ją podważają. Dopiero wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń. Podstawę wyroku stanowią jednak nie tylko dowody zebrane na rozprawie, ale również dowody z postępowania przygotowawczego, oczywiście o ile zostały poprawnie ujawnione na rozprawie. (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 01.02.1996 roku, sygn. III KRN 191/95, / Prok. i Pr. 1996/7-8/11, przegląd orzeczn. Doda Z. Grajewski J. PS 1997/11-12/48) Dla wartości dowodu nie ma natomiast żadnego znaczenia, w jakiej fazie procesu dowód został przeprowadzony, czy w postępowaniu przygotowawczym czy też w postępowaniu sądowym. Istotne znaczenie ma natomiast ocena przez sąd zebranych dowodów w świetle obowiązujących przepisów postępowania (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 07.03.1979 roku sygn. III KR 35/79, OSNPG 1979/8/123)

Ujawnienie, więc na rozprawie wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie jest wyrazem preferowania materiału dowodowego zebranego w śledztwie, czy dochodzeniu i nie stanowi naruszenia zasady bezpośredniości, albowiem w określonych przepisami procesowymi sytuacjach jest wręcz obowiązkiem, wynikającym z podstawowego celu procesu karnego, jakim jest ustalenie prawdy.

Przesłuchani w początkowej fazie śledztwa, obecni na miejscu zdarzenia świadkowie W. S., J. B. i R. J. zgodnie zeznawali, że pokrzywdzonego w pomieszczeniach (...) pobili trzej mężczyźni. Tylko świadek R. J. wskazał, że zrobili to oskarżeni. Pozostali świadkowie zeznając, że D. C. (1) pobili trzej mężczyźni, nie potrafili wymienić ich danych

personalnych. Jednak z opisu ich wyglądu, zachowania oraz pseudonimów bezsprzecznie wynika, iż chodziło o P. O., K. D. i najmniej znanego świadkom D. W. (1).

Na marginesie należy jednak w tym miejscu mocno zasygnalizować, iż żaden z oskarżonych w swoich wyjaśnieniach nie zaprzeczył, że nie był w tym czasie na miejscu zdarzenia. Każdy z nich tylko odmiennie opisywał przebieg wydarzeń i zachowanie poszczególnych osób tego dnia. Tylko P. O. w swoich wyjaśnieniach nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa wyjaśnił, że nie widział żadnego pobicia pokrzywdzonego. Natomiast D. W. (1) nie przyznając się do popełnienia tego przestępstwa wyjaśnił, że widział jak P. O. i K. D., będąc bardzo agresywnymi bili D. C. (1). K. D., zaś przyznając się częściowo do winy wyjaśnił również, iż widział, że pokrzywdzonego bili i kopali D. W. (1) i P. O..

W toku rozprawy przed Sądem pierwszej instancji tylko świadek R. J. konsekwentnie podtrzymywał swoje wcześniejsze zeznania i opisywał udział poszczególnych oskarżonych w śmiertelnym pobiciu pokrzywdzonego. Pozostali świadkowie W. S. i J. B. zmienili, na korzyść sprawców treść swoich wcześniejszych zeznań, jednakże nie potrafili logicznie uzasadnić ich zmiany. Trafnie Sąd Okręgowy uznał zeznania złożone przez tych świadków, na etapie prowadzonego śledztwa za najbardziej wiarygodne i dał im wiarę. Słusznie również Sąd pierwszej instancji uznał wyjaśnienia złożone przez wszystkich oskarżonych, jako mało niewiarygodne. Wyjaśnienia P. O., w kontekście nie tylko zeznań świadków, jak i wyjaśnień współoskarżonych, ale przede wszystkim treści opinii sądowo – lekarskiej są nieprawdziwe. Pozostali zaś oskarżeni wzajemnie się pomawiali pomniejszając swoją rolę w popełnionym czynie. Wyjaśnienia ich są, co słusznie zauważył Sąd meriri są niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym i wzajemnie niekonsekwentne oraz sprzeczne.

Sąd Okręgowy w Słupsku dysponował zatem głównie dowodami osobowymi, na których oparł swe ustalenia w zakresie przebiegu zdarzenia oraz dysponował innymi dowodami w postaci przede wszystkim opinii biegłych. Nie ulega wątpliwości, że w sprawach tego rodzaju, obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę szczególną odgrywa zasada bezpośredniości. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonych, a także zeznań świadków przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonych wyjaśnienia oraz zeznania świadków, kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiowanych, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. To właśnie ten bezpośredni kontakt z oskarżonymi oraz świadkami przy jednoczesnym uwzględnieniu opinii medycznych, stwarzał właściwe warunki z jednej strony dla oceny wiarygodności składanych przez oskarżonych wyjaśnień, z drugiej zaś strony dla oceny wiarygodności zeznań świadków i kontroli trafności opinii biegłych.

Całkowicie niezrozumiałe, w świetle zebranego materiału dowodowego, jest twierdzenie obrońcy D. W. (1), że oskarżony ten, nie brał czynnego udziału w pobiciu pokrzywdzonego, jedynie był na miejscu zdarzenia, nie przeciwstawił się pobiciu, a wręcz je akceptował.

W ocenie Sądu odwoławczego fakt popełnienia przez wszystkich oskarżonych zarzucanego im przestępstwa nie budzi żadnych wątpliwości. D. W. (1) nie tylko, że akceptował (co sugeruje jego obrońca) pobicie D. C. (1), ale wspólnie z pozostałymi brał czynny udział w jego realizacji. Żaden z oskarżonych, po przyjeździe funkcjonariuszy policji i pogotowia ratunkowego, nie poinformował interweniujących funkcjonariuszy, że pokrzywdzony został pobity, wskazywali tylko na naturalną chorobową przyczynę braku jego przytomności. Z treści opinii sądowo – lekarskiej wynika natomiast to, że D. C. (1) doznał bardzo wiele, poważnych obrażeń i twierdzenie, że oskarżeni nie zdawali sobie sprawy za powagi sytuacji i ciężkiego stanu zdrowia jest nieprzekonywujące. Sposób działania oraz liczba obrażeń niewątpliwie pokazuje, że oskarżeni musieli co najmniej liczyć się z tym, jakie skutki ich działanie może spowodować. Obiektywnie, każdy człowiek, działając w sposób jak oskarżeni, musi liczyć się z najdalej idącymi skutkami dla swojej ofiary. D. W. (1), P. O. i K. D., podejmując tak drastyczne i okrutne działania wobec pokrzywdzonego obejmowali w chwili czynu skutki z art. 158 § 3 k.k. W tej sytuacji nie ma znaczenia, kto był inicjatorem zajścia, pobicia D. C. (1), kto bił go a kto kopał. Wystarczyło, że doszło między nim do porozumienia. Współsprawstwo nie oznacza, że wszyscy współdziałający uczestniczą fizycznie w każdej z czynności wykonawczych, realizujących znamiona przestępstwa. Co

więcej współsprawstwo wymaga, aby sprawcy współdokonywali czynu zabronionego, ale w żadnym wypadku nie oznacza, iż zachowanie każdego z nich musi wypełniać znamiona ustawowe danego czynu, jak również nie muszą oni wszyscy uczestniczyć w każdej czynności wykonawczej, realizującej znamiona przestępstwa. Wspólne działanie ma także miejsce, gdy jeden ze współsprawców nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie przestępstwa, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla jego dokonania. Omawiana konstrukcja wymaga jednak takiego zachowania się, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia, zmierza do dokonania przestępstwa. (por. wyroki: SA w Krakowie z 8 października 1992 r. II Akc 92/92 KZS 1992/11/2, SN z 2 grudnia 2002 r. IV KKN 172/01 LEX nr 75490, postanowienie SN z 5 maja 2003 r. V KK 346/02 LEX nr 78912, glosa P. Palki do wyroku SA z 23 listopada 2000 r. II AKa 169/2000 Palestra 2003/1 – 2/222 – t. 1)

Zbędne jest więc w tej sytuacji dążenie do ustalenia, który z nich jakie czynności wykonał, skoro niewątpliwe jest, że wszyscy wiedzieli, iż uczestniczą w działaniach zmierzających do pobicia pokrzywdzonego. To przesądza o ich odpowiedzialności za udział w pobiciu. Fakt zaś, że wszyscy wspólnie działali, powodując szerokie obrażenia skutkujące śmiercią przy jednoczesnym liczeniu się z takimi skutkami, decyduje o zakwalifikowaniu ich działania z przepisu, tj. art. 158 § 3 k.k.

Obrońcy D. W. (1) i P. O., w uzasadnieniach swoich środków odwoławczych zdaje się, że nie dostrzegają lub nie chcą dostrzec faktu, że przestępstwo określone w art. 158 § 3 k.k. jest przestępstwem umyślnym, kwalifikowanym przez nieumyślne następstwo (art. 9 § 3 k.k.). Oznacza to więc, iż o ile samo pobicie objęte jest umyślnym zamiarem sprawców, o tyle jego skutek w postaci śmierci ofiary umyślnością taką nie jest już objęty. W tej kwestii Sąd pierwszej instancji wypowiedział się w sposób wyczerpujący i jasny w uzasadnieniu orzeczenia.

Przypomnieć tylko należy, że Sąd Najwyższy przyjął, co w pełni akceptuje Sąd Apelacyjny w Gdańsku, że dla uznania sprawstwa przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. wystarczy, by skutek w postaci śmierci, będący następstwem pobicia, musiał być z nim powiązany przyczynowo, w tym sensie, że uszczerbek na zdrowiu ofiary jest następstwem zajścia jako pewnej całości, i to zajścia charakteryzującego się cechami określonymi w § 1 art. 158 k.k. Określone w przepisie art. 158 § 3 k.k. następstwo w postaci śmierci, czy w przypadku art. 158 § 2 k.k. "ciężkiego uszczerbku na zdrowiu", nie jest skutkiem indywidualnego działania sprawcy, bowiem między jego działaniem a śmiercią człowieka może nawet nie istnieć związek przyczynowy, a mimo to zachodzi odpowiedzialność na gruncie tego przepisu, o ile tylko sprawca następstwo to przewidywał lub mógł przewidzieć. (postanowienie z dnia 28 lipca 2010 r. sygn. II KK 27/10)

Reasumując stwierdzić wypada, że w ocenie Sądu Apelacyjnego analiza całokształtu zebranego i prawidłowo ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego pozwoliła na uznanie, iż Sąd Okręgowy zebrał go w stopniu wystarczającym do merytorycznego orzekania, należycie go ocenił w granicach chronionych zasadą określoną w przepisie art. 7 k.p.k., dając temu wyraz w obszernym oraz szczegółowym uzasadnieniu, co umożliwiło mu poprawnie ustalić stan faktyczny, a w konsekwencji prawidłowo ocenić w kategoriach prawnych zachowanie oskarżonych w krytycznym okresie.

Brak jest również powodów do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji wymierzył D. W. (1) i P. O. zbyt surowe kary.

Wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniach złożonych środków odwoławczych Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności, które w żadnym razie nie mogą być uznane za rażąco surowe, rażąco niewspółmierne do stopnia ich zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu i innych okoliczności wymienionych w art. 53 kk.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż rażąca niewspółmierność kary musi już przy wstępnej analizie „rzucić się w oczy” i nie nadawać się do zaakceptowania. Chodzi zatem o różnice ocen o charakterze zasadniczym między karą wymierzoną przez Sąd a karą zgodną z ustawowymi dyrektywami jej wymiaru (podobnie: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 30 maja 2003 r. w sprawie II AKa 163/03, OSA 2003/11 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 września 2005 r. w sprawie II AKa 165/05, KZS 2005/10).

W orzecznictwie trafnie podnosi się przy tym, że każde przestępstwo godzące w życie ludzkie cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, gdyż sprawca godzi w największą wartość człowieka.

Wobec powyższego Sąd orzekający w pierwszej instancji obowiązany był całość ustaleń w niniejszej sprawie poddać prawidłowej ocenie w perspektywie ustawowych zasad i dyrektyw wymiaru kary. W ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku sprostało wspomnianym wymogom, gdyż Sąd Okręgowy prawidłowo odniósł się do wszystkich istniejących w sprawie okoliczności obciążających, oraz łagodzących, jak również dokonał właściwej ich oceny na gruncie art. 53 k.k.

Sąd Okręgowy w Słupsku wymierzając D. W. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności oraz P. O. karę 6 lat pozbawienia wolności miał na uwadze, by wszystkie cele kary znalazły swoje odzwierciedlenie zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej. Odmiennie niż apelujący obrońcy, Sąd wyważył te okoliczności, nie dając pierwszeństwa jednym przed innymi lub je pomijając.

Skarżący w krótkich i lakonicznych motywach swoich apelacji wskazują, jako okoliczności łagodzące sytuację rodzinną oskarżonych oraz ich wiek. Słusznie jednak Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się w przedmiotowej sprawie po stronie D. W. (1) i P. O. „istotnych okoliczności łagodzących”. Trudno za takie okoliczności ze strony D. W. (1) uznać jego sytuację rodzinną, zaś ze strony P. O. jego młody wiek.

Słusznie natomiast Sąd Okręgowy podkreśla wysoki stopień zawinienia oskarżonych. Popelnili oni bardzo poważne przestępstwo w okolicznościach wskazujących na to, iż są osobami zdemoralizowanymi, że orzekane dotychczas względem nich kary nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Kara wymierzona obu oskarżonym winna nie tylko u nich wywoływać zastanowienie i refleksję, ale czynić to powinna także u innych potencjalnych sprawców oraz skłaniać do przemyśleń czy warto uczestniczyć w podobnych zbiorowych zachowaniach, do rozważania stopnia ryzyka i wynikających stąd reperkusji. Powinna odstraszać i powstrzymywać, aby przez łagodność i brak konsekwencji w jej wykonaniu nie zmieniła się w swoją antytezę, wyzwalając poczucie bezkarności i przekonanie o słabości państwowego wymiaru sprawiedliwości karnej. W tej sytuacji, bowiem skutkować będzie jedynie pogłębieniem stanu zdemoralizowania oskarżonych, którzy podejmując swoje działania nie tylko świadomie rażąco zlekceważyli, lecz wręcz złamali prawo, ale jednocześnie okazali brak poszanowania dla życia i zdrowia innego człowieka.

D. W. (1) i P. O., którzy byli już wcześniej karani za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, będąc w stanie nietrzeźwym w sposób rażący wykazali lekceważenie dla obowiązujących zasad prawa i norm współżycia społecznego. Swoim drastycznym zachowaniem doprowadzili do śmierci człowieka, właściwie bez żadnego większego powodu.

Orzekanie zatem wobec obu oskarżonych łagodniejszej kary pozbawienia wolności byłoby sprzeczne z celami kary w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Te względy mają tu istotne znaczenie i kary muszą być przestrożą również dla innych.

Konkludując stwierdzić należy, że przekonaniu Sądu odwoławczego brak jest podstaw, by uznać, że wymierzone zaskarżonym wyrokiem kary nosiły cechy rażącej surowości. Są one jednocześnie współmierne do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia sprawców.

Kończąc wskazać należy – po raz kolejny, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, jak i w części omawiającej przyjętą kwalifikację prawną i wymiar kary.

W tym stanie rzeczy zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a wystarczającym jest powołanie się nań i odwołanie do nich przez Sąd odwoławczy.

W związku z powyższym stwierdzić należy, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, bowiem podniesione w apelacjach argumenty czynią je oczywiście bezzasadne.

Konsekwencją przedstawionego wyżej stanowiska Sądu Apelacyjnego w Gdańsku było - na mocy art. 437 § 1 k.p.k. – utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i uznanie apelacji obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

Jednocześnie o wynagrodzeniu za obronę z urzędu oskarżonych P. O. i K. D. przed Sądem odwoławczym, orzeczono na podstawie § 14 ust 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na zasadzie art. 624 §1 k.p.k. i art. 635 k.p.k. zwalniając wszystkich oskarżonych w całości od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, gdyż uiszczenie tych kosztów byłoby dla nich zbyt uciążliwe z uwagi na obecnie osiągnane dochody i sytuację majątkową.